

Michał Koza

Uniwersytet Jagielloński

Historyczność osobista

O książce Izabeli Szyrokiej *Autobiografia i filozofia. Próba filozoficzna rozważenia wzajemnych odniesień na podstawie kilku klasycznych przykładów*

Abstract

The Personal Historicity

The paper concerns a vision of relationship between the philosophy and literature according to Izabela Szyroka and her latest book. Szyroka shows them in a close connection, in the context of the evolution of the genre from Montaigne and Rousseau as well as philosophical, anthropological enquires. The development of philosophical views on literature was characterized by empowerment of two ideas – the specific autobiographical subject and historicity of a human life. The paper argues that the supposed progress of these ideas was essential for the Western modernity but was majorly challenged. The great part of that process took place during the postmodern era, but the crisis of the autobiographical subject can be traced much earlier – in the modern literature itself.

Słowa kluczowe: autobiografia, filozofia literatury, hermeneutyka, antropologia filozoficzna, filozofia historii

Keywords: autobiography, philosophy of literature, hermeneutics, philosophical anthropology, philosophy of history

Jak sensownie filozofować o autobiografii, która w ramach humanistyki przynależy raczej do literaturoznawstwa albo w najlepszym razie do antropologii kultury? Książka Izabeli Szyrokiej *Autobiografia i filozofia*¹, opublikowana przez wydawnictwo Nomos, stara się pokazać, w jaki sposób fenomen autobiograficzności może się stać częścią rozważań sięgających najogólniejszego poziomu refleksji. Jak się wydaje, to przedsięwzięcie nie tylko ambitne, ale w kontekście pytań towarzyszących (po)nowoczesnej antropologii filozoficznej także ekscytujące. Oto bowiem szeroko zakreślony krąg problemowy okazuje się ostatecznie zbieżny z pewnym zakłętym kręgiem, z którego myśl zachodnia mozolnie stara się niekiedy wyzwolić, a któremu patronuje idea Człowieka (celowo pisanego wielką literą) jako podmiotu uprzywilejowanego zarówno w dostępie do sensu swojej egzystencji, jak i jego ekspresji.

Podtytuł pracy (*Próba filozoficzna rozważenia wzajemnych odniesień na podstawie kilku klasycznych przykładów*) nieco rozjaśnia zamysł autorki i szlak, który sobie wytycza, czyli pokazanie autobiografii jako jednej z podstawowych struktur rozumienia. Od strony genealogii idei najistotniejsze są tu dwa konteksty, w ramach których autobiograficzna działalność człowieka rodziła się i nabierała znaczenia jako antropologiczny fenomen. Pierwszym z tych kontekstów jest nurt literatury nowoczesnej skoncentrowanej na prywatności, za którego inicjatorów uznawani są Michel de Montaigne i Jean-Jacques Rousseau, a drugim – tradycja filozofii niemieckiej, sięgająca od klasyków i romantyków do Diltheyowskiej filozofii życia i szkoły antropologii filozoficznej. Czytelnik znajdzie w tym opracowaniu również szczegółowe podsumowanie studiów o autobiografii, które stanowią kamienie milowe w refleksji nad tym tematem.

Pierwszy kontekst pozwala klarownie ukazać jeden z warunków możliwości pojawienia się autobiografii, to znaczy specyficzną pozycję podmiotu autobiograficznego. Według Szyrokiej wyłania się on już z tekstów Montaigne'a, przesyconych poczuciem istotności drobnych fragmentów budujących życie człowieka. To właśnie autor *Prób* nadał kierunek refleksji pozwalającej na ujmowanie ich w kategoriach historycznych. Ten sposób myślenia znalazł rozwinięcie u Rousseau, przyglądającego się samemu sobie z wielu różnych perspektyw w *Wyznaniach* i *Marzeniach samotnego wędrowca*. W tekstach francuskiego filozofa celowo podmiot znajduje się na marginesie i w wolnym ruchu myśli dąży do samowiedzy, którą później będzie można przedstawić innym.

Samo stworzenie takiego rodzaju podmiotu to jednak nie wszystko. Kolejnym składnikiem procesu rodzenia się autobiografii jest pokazanie, że autobiografia ma swoje miejsce w ogólnym planie historyczności człowieka. By to osiągnąć, Szyroka prezentuje bogate konteksty filozoficzne, problema-

¹ I. Szyroka, *Autobiografia i filozofia. Próba filozoficzna rozważenia wzajemnych odniesień na podstawie kilku klasycznych przykładów*, Kraków 2016. Cytaty z tej książki lokalizuję bezpośrednio w tekście, podając w nawiasie numer strony.

tyzujące symptomy odkryte w tekstach literackich. Taki wydźwięk mają koncepcje Johanna Gottfrieda von Herdera i Johanna Wolfganga Goethego, sytuujące niepowtarzalność jednostki w ramach dziejowego postępu ludzkości, a kultury indywidualnej w ogólnym obrazie kultury zbiorowej. Romantyzm przyniósł ze sobą wiele prób pogodzenia indywidualnego i kolektywnego sposobu ujmowania człowieka. Wyjście z dychotomii miało się dokonać rzecz jasna z pożytkiem dla emancypującego się podmiotu – stąd Schillerowski (podejmowany przez nowoczesność na niezliczone sposoby) koncept gry jako autentycznego trybu egzystowania i uwolnionej wyobraźni będącej wzorem wszelkiej ekspresji, przede wszystkim estetycznej, zgodnie z klasycznym dla filozofii niemieckiej pojmowaniem kultury jako zbioru najdoskonalszych wytworów ducha ludzkiego. Bycie na marginesie, oderwanie się od oswojonego, codziennego trybu życia nabiera tutaj charakteru antropologicznego. „Z podobną intencją – zauważa autorka – podejmował też w autobiografii grę z życiem Rousseau: oddalając się od świata po to, aby »określić, gdzie w nim jest«, ale również wobec niego usprawiedliwić” (s. 86). Co ważne, romantyzm wprost przyjął język autobiografii jako jeden ze swoich podstawowych idiomów – co autorka przypomina na przykładzie Novalisa czy Jeana Paula (choć brakuje tutaj bardziej rozbudowanej analizy, pokazującej, jak piśmiennictwo autobiograficzne myślicieli romantycznych rezonowało z ich koncepcjami). Bardzo nieoczywistym kontekstem, który od strony filozoficznej doskonale się broni, jest myśl Johanna Gottlieba Fichtego, a zwłaszcza uczynienie z refleksji nad życiem własnej świadomości zasady epistemologicznej i podstawy doświadczenia. Podmiot dzięki niej „odkrywa [...] w sobie, ponieważ za pomocą pewnej procedury ją wytworzył, »czynność powracania do siebie«, w której to, co przedmiotowe (obiektywne) i przedstawieniowe (to, co subiektywne) są jednym i tym samym” (s. 93). Ta autorefleksyjna czynność będzie odąd niezbędnym aspektem wszelkiego przeżycia. Do tej konieczności poznawczej Georg Hegel dodał konieczność etyczną – powinność zajmowania się indywidualnością po to, żeby odkryć swoją historyczność i przenieść samowiedzę na poziom absolutnego ducha.

Właśnie historyczność staje się pomostem wiodącym od XIX-wiecznych idealistów do bardziej empirycznie nastawionych myślicieli – Jacoba Burckhardta i Hippolyte’a Taine’a. U tego pierwszego Szyroka odkrywa ruch rozszczelniający pozytywistyczną naukowość, to znaczy nacisk na studiowanie indywidualnych przypadków i fragmentów, rozkładanie większych całości na składniki, dodawanie nowych aspektów do małych historii, które okazują się niewyczerpanym źródłem znaczeń. Hippolyte Taine uprzywilejowuje jako przedmiot badawczy jednostkowe przeżywanie życia, którego kulturowymi ekspresjami zajmuje się historyk, szukający typów charakterystycznych dla danej epoki. Odkrywając je, nie porzuca zainteresowania indywiduum, „jest ono bowiem [...] ogniskiem, w którym skupiają się ogólne umysłowe i moralne siły, poruszające społecznym życiem pewnej epoki. I u fundamentów świata

społecznego znajduje się zawsze konkretny człowiek w procesie oddziaływań wzajemnych z innymi ludźmi” (s. 110). Autobiograficzność byłaby więc wyróżnionym sposobem uobecniania się typów historycznych przed oczyma badacza.

Proces „historyzacji filozofii i ufilozoficznienia historii” w nowoczesności jest zdaniem Szyrokiej podstawą rozkwitu zainteresowania autobiografią w nurcie programowo nastawionym na syntetyzowanie wiedzy o świecie z samowiedzą – czyli w hermeneutyce. Reprezentują ją przede wszystkim Wilhelm Dilthey i Georg Misch, którym poświęcono drugą część książki. Zwrócenie na szczególnych filozofów szczególnej uwagi jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ autobiografia była dla nich najważniejszą strukturą rozumienia ludzkiej rzeczywistości i dialogu z konkretnym historycznym horyzontem jednostki i stała się metaforą rozumiejącej egzystencji człowieka. Szyroka prezentuje podejście hermeneutyczne m.in. na podstawie Dilthey’owskich analiz *Wyznań* św. Augustyna, *Wyznań* Rousseau i tekstu *Z mojego życia. Zmyślenie i prawda* Goethego, przez co wnosi do książki ciekawe studia przypadku, w których filozoficzne narzędzia zostają zastosowane do literatury.

Ostatnia część pracy nie tylko systematyzuje dotychczasowe rozważania, ale ma także stanowić pozytywną propozycję – rozwinięcie antropologicznego sensu autobiografii. Szyroka stara się pokazać, że gatunek autobiografii jest uprzywilejowanym sposobem ekspresji dla człowieka – takim, w którym nabiera on dystansu do swojej egzystencji, a jednocześnie znajduje nowe sposoby zakorzenienia się w niej, otwierając również dostęp do swojego indywidualnego przeżywania historycznego momentu kultury. Za Helmuthem Plessnerem człowiek jest tutaj postrzegany jako aktor odgrywający swoje istnienie i przez to wchodzący w charakterystyczny eks-centryczny ruch (s. 173), stawiający go w dwuznacznej sytuacji tożsamości i inności. Można zatem powiedzieć, że autobiografia doskonale potwierdza pozycję podmiotowości nowoczesnej, którą literatura (i filozofia – np. szkoła frankfurcka) często diagnozowała mniej optymistycznie niż hermeneutyka – jako świadomości dystansującej się od świata, ale jednocześnie nostalgicznie pragnącej do niego wrócić (choć to negatywne ujęcie autobiografii nie znajduje u Szyrokiej szerszego rozwinięcia).

W ostatecznym rozrachunku zdolność do tworzenia narracji o sobie samym w kontekście hermeneutyki zostaje uznana za szczytowe osiągnięcie uhistorycznionego ducha. Tutaj wskazałbym na jeden z bardziej problematycznych momentów książki – prezentuje ona wyczerpująco genealogię zaufania nowoczesnego podmiotu we własne możliwości, podmiotu odkrywającego w mikrokosmosie swoich przeżyć narzędzie dochodzenia do wiedzy o kulturze i świecie. Czy nowoczesny podmiot rzeczywiście zasługuje jednak na tak głębokie zaufanie?

Szyroka wyraźnie skłania się do moralnego waloryzowania postawy autobiograficznej, pisząc o jej twórcach, że „obcy był [im – dop. M.K.] naturalny egocentryzm, bo w odniesieniu do własnej egzystencji od razu mieli głębszy zamysł filozoficzny, analizowali siebie pod kątem spraw interesujących

wszystkich ludzi” (s. 111). Trudno, by było inaczej, skoro wybrane przez autorkę przykłady rzeczywiście podążają za klasycznymi ideałami. Można było by jednak pokusić się o negatywną antropologię autobiografii, problematyzującą samą siebie i wchodzącą w dyskusję z hermeneutycznym ideałem świata otwierającego się na rozumienie. Literackich sprzymierzeńców takiego zamyśłu na pewno by nie zabrakło, na czele z Thomasem Bernhardem, Williamem S. Burroughsem, Brunonem Schulzem czy Witoldem Gombrowiczem. Byłoby to o tyle cenne, że pozwalałoby głębiej wniknąć w problematykę epistemologiczną autobiografii, dzięki czemu można by się przekonać, czy rzeczywiście zostaje w niej utrwalona „pierwotna samowiedza związana z pewnym przejawem historyczności” (s. 112). Punktem wspólnym obu kierunków myślenia mogłaby być opisana przez Szyroką (zwłaszcza w kontekście Denisa Diderota i Wilhelma von Humboldta) idea człowieka jako aktora, kreującego dla społeczeństwa swój obraz zapośredniczony przez tekst – jedna z naczelných figur życia ludzkiego w nowoczesności.

„Klasycyzm” zasygnalizowana w tytule pozwala na przeprowadzenie czytelnej linii rozwojowej, ale przynosi dość poważne ograniczenia. Do filozoficznych nieobecnych należy z pewnością Jacques Derrida, co poniekąd zrozumiałe, ponieważ omówienie jego stosunku do autobiografii byłoby z pewnością materiałem na osobną rozprawę. Cezura wybrana przed Szyroką okazuje się znacząca – podsumowuje myśl zachodnią wraz z punktem kulminacyjnym w hermeneutyce w jej najbardziej optymistycznym okresie, tuż przed zadaniem pytań, które przynosi ze sobą dekonstrukcja. Niemniej jednak kontekst ponowoczesny wydaje się nie do przecenienia w przypadku, gdy jednym z najważniejszych analizowanych tekstów są *Wyznania* Rousseau i pozycja podmiotu wobec pisma, czemu Jacques Derrida poświęcił wiele miejsca w przełomowym *O gramatologii*. W recenzowanej książce można między wierszami dostrzec dystans wobec takiego sceptycyzmu, np. tam, gdzie krakowska filozofka krytycznie wypowiada się o współczesnych teoretykach gatunku, którzy „absolutyzują moc »pisma«” (s. 146; fragment dotyczy Michela Beaujoura). Wydaje się, że nawet bez uciekania się do postmodernistycznych lektur sama sytuacja paktu autobiograficznego stwarza epistemologiczne i ontologiczne problemy, które mogłyby rzucić nieco więcej światła na znaczenie autobiografizmu w literaturze i w kulturze.

Zapuszczenie się w meandry dekonstrukcyjnych lektur pozwoliłoby, oprócz podważenia hermeneutycznego optymizmu, na dostrzeżenie jeszcze jednego wymiaru tak ścisłego splatania się idei człowieczeństwa i autobiografii. Chodzi o problem różnicy antropologicznej, cechy wyróżniającej istotę ludzką na tle wszystkich innych stworzeń, którą w klasycznej antropologii filozoficznej okazuje się zdolność człowieka do autobiograficznego ujmowania własnego istnienia. Szyroka udowadnia, że Plessnerowska ekscentryczność, wyróżniająca człowieka, potrzebuje idei autobiografii jako swojego śladu. Ten zastanawiająco silny spłot zdiagnozował Derrida w swoich roz-

ważaniach o zwierzęcości, której myśl zachodnia odmawiała prawa do autobiograficznego głosu, umacniając tym samym tradycyjne rozumienie idei człowieka. Dla Derridy:

Autobiografia, pisanie o sobie jako o żyjącym, ślad żyjącego dla siebie, bycie dla siebie, auto-afektacja czy auto-infekcja jako pamięć bądź archiwum żyjącego, jawiłaby się jako odruch odporności (odruch bezpieczeństwa, zbawienia i ocalenia tego, co skryte, święte, odporne, zabezpieczone – dziewiczej i nietkniętej nagości), ale tego rodzaju odruch, który zawsze grozi przekształceniem się w samo-odporność, jak każdy *autos*, każda sobość, każdy automatyczny, automobilny, autonomiczny, autoreferencjalny odruch. Nic bardziej nie grozi przeistoczeniem się w truciznę niż autobiografia, trująca dla każdego, zakaźna dla samego, tak bardzo auto-afektowanego, sygnatariusza².

Zatrzymanie się na dłuższą chwilę przy autobiograficznej pozycji nowoczesnego podmiotu pozwoliłoby z pewnością zadać kilka niewygodnych pytań o tę auto-immunizującą zależność oraz o potencjalne „trucizny” kryjące się w postawie autobiograficznej, ochoczo smakowane przez literaturę najnowsza. Jednocześnie *Autobiografia i filozofia* omawia szeroko i klarownie klasyczne korzenie tytułowej problematyki oraz ewolucję pola myślowego, w którym mogło zaistnieć przekonanie o szczególnym uprzywilejowaniu uhistorycznionego ludzkiego podmiotu, a zwrotnie – omawianego gatunku literackiego. To nieoczywista, ale sięgająca daleko nić dyskursu kultury zachodniej, który można odnaleźć zarówno w filozofii podmiotu, jak i w literaturze.

Bibliografia

- Derrida J., *The Animal That Therefore I Am (More to Follow)*, New York 2008.
 Szyroka I., *Autobiografia i filozofia. Próba filozoficzna rozważenia wzajemnych odniesień na podstawie kilku klasycznych przykładów*, Kraków 2016.

² J. Derrida, *The Animal That Therefore I Am (More to Follow)*, New York 2008, s. 47 [tłum. własne – M.K.].